

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **P. C.**
skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
w dniu 20 lutego 2018 r.
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 10 maja 2017 r.,
zmieniającego częściowo wyrok Sądu Okręgowego w L.
z dnia 2 grudnia 2016 r.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. W. Kancelaria Adwokacka w L., jako obrońcy z urzędu, kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych) w tym 23 % podatku VAT za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego;**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2016 r., Sąd Okręgowy w L. uznał P. C. za winnego popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za ten czyn wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 150

stawek dziennych po 50 zł każda. Nadto sąd orzekł o częściowym obowiązku naprawienia szkody oraz kosztach procesu.

Apelację od wyroku złożył obrońca oskarżonego, który zaskarżył orzeczenie w całości podnosząc zarzut obrazy prawa procesowego art. 7 k.p.k., 410 k.p.k., błędu w ustaleniach faktycznych oraz rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu P. C. kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto obrońca podniósł zarzut naruszenia przepisu art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze w zw. z § 14 ust. 2 pkt 5 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2012 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, poprzez niewłaściwe zastosowanie rozporządzenia i zasądzenie na rzecz obrońcy z urzędu kosztów obrony w zaniżonej wysokości.

W konsekwencji tak formułowanych zarzutów obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynu oraz zasądzenie od Skarbu Państwa tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przed sądem I instancji kwoty 1320,00 złotych powiększonej o kwotę należnego podatku od towarów i usług w wysokości 303,60 złotych. Jako alternatywne żądanie obrońca złożył wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 10 maja 2017 r., zmienił zaskarżony wyrok modyfikując jedynie datę popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu, w pozostałym zaś zakresie orzeczenie sądu I instancji utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku sądu odwoławczego złożył obrońca skazanego P. C. podnosząc zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia polegające na „*obrazie przepisu art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez brak precyzyjnego wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku czy sąd meriti uznał za udowodnione czy też nie fakty istotne dla rozstrzygnięcia, a w szczególności na podstawie, jakich dowodów Sąd I instancji poczynił ustalenia, że na początku 2014 roku nieustalone dotychczas osoby skontaktowały się z oskarżonymi K. M. i P. C. i zaproponowały im, by znaleźli i nakłonili osobę, która za*

niewielką opłatą zgodzi się założyć na swoje dane osobowe firmę handlującą pojazdami i maszynami w celu zamieszczania nieprawdziwych ogłoszeń o sprzedaży i wyludzenia zaliczek oraz, że dokumenty otrzymane od K. B. - K. M. i P. C. przekazywali następnie nieustalonym organizatorom przestępstwa”.

Podnosząc powyższy zarzut obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu za sporządzenie i wniesienie kasacji oświadczając, że koszty te nie zostały pokryte przez oskarżonego w całości, ani w części.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej wniósł o oddalenie kasacji obrońcy skazanego, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu skutkującym jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Tytułem wstępu należało przypomnieć, że podnoszone w kasacji zarzuty muszą wskazywać na rażące naruszenie prawa, do którego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego. Niedopuszczalne jest więc bezpośrednio atakowanie w kasacji orzeczenia sądu I instancji, a także kwestionowanie ustaleń faktycznych. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego.

Analiza przedmiotowej kasacji prowadzi do wniosku, że podniesiony w niej zarzut naruszenia art. 424 § 1 k.p.k. polegający, zdaniem obrońcy, na braku precyzyjnego wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku czy sąd *meriti* uznał za udowodnione czy też nie, fakty istotne dla rozstrzygnięcia, jest niedopuszczalny na tym etapie postępowania. Adresatem przepisu art. 424 k.p.k., określającego niezbędne elementy uzasadnienia wyroku, jest co do zasady sąd I instancji, przepis ten znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu odwoławczym jedynie w wypadku orzeczenia reformatoryjnego, wówczas to uzasadnienie wyroku w części poświęconej dokonany zmianom powinno spełniać wymogi, jakie uzasadnieniu stawia art. 424 k.p.k. W realiach tej sprawy, zważywszy na treść orzeczenia sądu

drugiej instancji, jest nieprawidłowym postąpieniem oparcie zarzutu kasacyjnego na naruszeniu art. 424 § 1 k.p.k., skoro kwestia uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, którym utrzymano w mocy wyrok sądu pierwszej instancji instancji została unormowana w art. 457 § 3 k.p.k. Co prawda obrońca odwołuje się do regulacji tej podobnie, jak do przepisu art. 433 § 2 k.p.k. w dalszej części uzasadnienia wywiedzionej skargi, jednakże rozważania w tym zakresie są na tyle ogólne i nieprecyzyjne, że nie sposób uznać, iż rzeczywiście stanowią one wskazanie na konkretne uchybienia (art. 526 § 1 k.p.k.) popełnione przez sąd odwoławczy w tym właśnie obszarze kontroli zaskarżonego orzeczenia. Nie wiadomo bowiem, czy obrońca treść argumentacji zwartej w uzasadnieniu kasacji odnoszącej się do rzekomego naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. (str. 5 kasacji - numeracja SN), który koresponduje w swej treści z art. 433 § 2 k.p.k., odnosi do przywołanego w *petitum* skargi zarzutu naruszenia art. 424 § 1 k.p.k., czy też czyni to w oderwaniu od początkowo wskazanego uchybienia, co oznaczałoby, iż stawia kolejny samodzielny zarzut pominięcia, czy też nierzetelności sądu odwoławczego w rozpoznaniu konkretnego zarzutu apelacyjnego (błędu w ustaleniach faktycznych). Zagadnienie to jedynie częściowo precyzuje złożone do akt sprawy pismo skarżącego będące konsekwencją wniesionej przez oskarżyciela publicznego odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego. W pierwszej wspomnianej uprzednio sytuacji o bezzasadności tak formułowanego zarzutu świadczy treść wywiedzionej w tej sprawie apelacji, w której obrońca zarzutu naruszenia art. 424 k.p.k. przecież nie podnosił, co w kontekście art. 433 § 1 k.p.k., oznacza, iż od sąd *ad quem* nie musiał do tej kwestii się ustosunkowywać. W drugim zaś wypadku, zaniechanie ze strony sądu odwoławczego można byłoby odnieść do braku argumentacji w zakresie podnoszonych w apelacji zarzutów dotyczących błędnych ustaleń faktycznych. W tym aspekcie ewentualnego zarzutu Sąd Najwyższy dostrzega wyjątkową oszczędność treści uzasadnienia sądu odwoławczego, rzecz jednak w tym, że nie każde uchybienie odnoszące się do szczegółowości i jakości uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego może stanowić skuteczny zarzut kasacyjny (art. 457 § 3 k.p.k.). Musiałoby to być rażące uchybienie temu przepisowi art. 457 § 3 k.p.k., a dodatkowo należałoby wykazać, że mogłoby ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego (art. 523 § 1 k.p.k.). Taka

okoliczność w przedmiotowej sprawie nie zachodzi, co oznacza, że autor kasacji, pod pozorem rzekomego wadliwego rozpoznania zarzutów apelacji, domaga się ponownej kontroli prawomocnego wyroku, kwestionując przy tym ustalenia faktyczne. Sąd odwoławczy, dzieląc stanowisko sądu *meriti* w zakresie oceny materiału dowodowego i dokonanych ustaleń faktycznych w zdecydowanej części odniósł się do depozycji K. B. Szczegółowa analiza materiału dowodowego w sposób stanowczy potwierdziła fakty istotne z perspektywy znamion przypisanego skazanemu przestępstwa.

Z tego punktu widzenia irrelevantne dla oceny sprawstwa skazanego pozostają kwestionowane w kasacji okoliczności poprzedzające moment wejścia w porozumienie z K. B. i nakłonieniem go do założenia działalności gospodarczej oraz otwarcia firmowych rachunków bankowych. Nie ma przecież żadnego znaczenia dla oceny sprawstwa skazanego, to, w jaki sposób i kiedy nieustalone osoby nawiązały kontakt m.in. z P. C. Skazanemu przypisano pomocnictwo do przestępstwa oszustwa a zatem istotne jest to, że swoim działaniem (nakłonienie K. B. do założenia firmy, a następnie przekazanie dokumentów firmowych umożliwiających choćby dostęp do kont) udzielił pomocy nieustalonym osobom dokonującym przestępstwa oszustwa. To zaś, że do nakłonienia K. B. oraz przekazania dokumentów innym osobom doszło, wynika bezspornie z depozycji K. B. Ten ostatni, w sposób kategoryczny wskazał, kto zwerbował go do tego procederu, przekazał mu informacje oraz udzielał pomocy w działaniach mających na celu zarejestrowanie fikcyjnej działalności gospodarczej i wreszcie, komu przekazał wszystkie dokumenty związane z firmą i rachunkami bankowymi ją obsługującymi. W swoich depozycjach K. B. powoływał się także na bezpośrednio zasłyszaną rozmowę telefoniczną jaką konkubina skazanego (współoskarżona w tej sprawie) prowadziła w jego obecności z innymi nieznanymi mu osobami, które w sposób wyraźny przekazywały kobiecie instrukcje dotyczące dalszego postępowania (wytypowały konkretne banki). K. B. całą dokumentację firmową umożliwiającą dokonywanie np. wypłat z bankomatu, przekazał współdziałającej ze skazanym jego konkubinie. Jeśli zatem, jak ustalono w sprawie, ani skazany ani jego konkubina osobiście nie rejestrowali konta na portalu O., nie realizowali także wypłat z rachunków firmowych zasilanych napływającymi zaliczkami, to czynności

te wobec ich dokonania musiały zostać przeprowadzone przez inne nieustalone dotychczas osoby, po rzecz jasna uprzednim wręczeniu im dokumentacji pozwalającej na ich wykonywanie m.in. operacji finansowych. Jeszcze raz podkreślić trzeba, że dokumenty te znajdowały się pierwotnie w posiadaniu skazanego i jego konkubiny, bez nich zaś realizacja czynności zamierzających do popełnienia przestępstwa nie byłaby możliwa. Niewątpliwie zatem działania skazanego i współoskarżonej w tym postępowaniu jego konkubiny nie tylko ułatwiły a wręcz umożliwiły dokonanie bezpośrednim wykonawcom przestępstwa oszustwa, dopełniając tym samym znamion pomocnictwa.

Z powyższych względów postanowiono, jak na wstępie.

Wysokość wynagrodzenia obrońcy z urzędu sporządzającego i wnoszącego w imieniu skazanego kasację w tej sprawie, Sąd Najwyższy ustalił w oparciu o § 17 ust. 3 pkt 2 oraz § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714).

kc